

Piotr Wójcik

Głowa, mowa, słowa ...

Choć zwykle pragniesz, aby język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa,
Nie zawsze zdąży on, gdy nie jest prędkie,
Przyoblec myśli w zrozumiałe słowa.

Czasem się zdarza, chociaż nie powinno,
Gdy myśli piękne głowa Twa urodzi,
Że przetłoczone gardła długą rynną
Urok swój gubią pośród słów powodzi.

Tutaj ma rada ! Nie daj z pantalyku
Zbić się za łatwo, bo spadniesz na ziemię.
Spróbuj raz jeszcze bez użycia krzyku
Uczesać myśli zwykłych słów grzebieniem.

Jeśli zwyciężysz, ja wieniec wawrzynu
Włożę na skronie pogromcy wymowy.
Gdy zaś polegniesz ... Nie trać wiary synu !
Czas widać nadszedł grzebień słów wziąć nowy.

Warszawa 23 II 1995 r.